



Adrian Uljasz

Motywy patriotyczne w publicystyce i działalności naukowej Hieronima Łopacińskiego

Wybitny lubelski działacz kulturalno – społeczny i bibliofil Hieronim Łopaciński (1860 – 1906) był wszechstronnym uczonym – humanistą. Jego dorobek naukowy ma znaczenie ogólnopolskie. Łopaciński opracował bardzo wiele cennych publikacji naukowych i popularnonaukowych z dziedziny etnografii, językoznawstwa, literaturoznawstwa, historii, archeologii i historii sztuki. Był on jednym z nielicznych w czasach zaborów uczonych – Polaków. W swojej działalności naukowej, w tym w wielu artykułach, przyczynkach, notach i recenzjach, często dawał wyraz swej polskiej tożsamości narodowej. Czynił to prowadząc badania nt. ojczystego języka i rodzimej kultury, w tym literatury oraz popularyzując ich wyniki.

1 stycznia 1884 r. jako młody kandydat filologii klasycznej objął funkcję nauczyciela łaciny i greki w rosyjskim gimnazjum męskim w Lublinie¹. Dr Kazimierz Jaczewski mówił o nim po latach w okolicznościowym wystąpieniu, iż „w 1884 roku przybył do Lublina człowiek, który za cel życia wziął sobie pracę naukową w zakresie tego, co było związane z wynikami kultury wielowiekowej kraju rodzinnego”². Realizacja takich planów była trudna dla nauczyciela lubelskiego gimnazjum, w którym stanowisko dyrektora zajmował „polakożerca” Mikołaj Siengalewicz. Postawa Siengalewicza to typowa postawa dyrektora rosyjskiego gimnazjum na ziemiach polskich w okresie rusyfikacji.³

¹ R. Bender. *Łopaciński Hieronim Rafał. Polski Słownik Biograficzny* T. XVIII/1 z. 76. Wrocław 1973 s. 394. Od 1895 r. Łopaciński uczył dodatkowo języka polskiego, niemieckiego, historii i geografii, zob. F. Araszkiewicz. *Hieronim Łopaciński (1860–1906)*. Lublin 1928 s. 19; *Łopaciński Hieronim Rafał. „Rocznik Naukowo – Literacko – Artystyczny (encyklopedyczny) na rok 1905”* s. 157.

² Zob. *Zebranie walne członków T-wa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i otwarcie czytelnicy*. „Kurier” (Lublin) 1908 nr 97 s. 1.

³ Autorka jednego z okolicznościowych artykułów podkreślała, że „Praca w tych warunkach nie była łatwa, tym bardziej, że Łopaciński nadawał się raczej do katedry uniwersyteckiej”, zob. K. Gawarecka. *Hieronim Łopaciński, miłośnik książki, twórca biblioteki w Lublinie*. „Sztandar Ludu” 1951 nr 137 s. 8. W zbiorach WBP znalazłem sprzeczne oceny Łopacińskiego jako nauczyciela – Polaka. Jeden z jego uczniów, Franciszek Dec, wspominając swego nauczyciela języków klasycznych pisał w 1929 r.: „Nie mieliśmy ostoi ducha w Polakach, uczących w gimnazjum. Prof. Łopaciński *Hirusiem* zwany, znakomicie nas łajał. Śmiać mi się chce do rozpuku, gdy przypomnę sobie sceny jego oburzenia”, zob. Fr. Dec (F. Dec). *Z życia młodzieży gimnazjum państw.[owego] rosyjskiego w Lublinie. Wspomnienia z lat 1902 i 1905 „Region Lubelski”* 1929 nr 2 s. 48. Inny uczeń, prof. Stefan Surzycki, zaliczył Łopacińskiego do profesorów lubelskiego gimnazjum – Polaków, którzy prowadzili „(...) ukrytą, lecz ciągłą, niezłomną walkę z rusyfikacją (...)”, a jednocześnie „głęboko odczuwali” „tragizm swej roli”, zob. *Pamiętnik Zjazdu b. Wychowawców Szkół Lubelskich*. Lublin 1926 s. 40. Dorobek naukowy Łopacińskiego każe przyznać słuszość tej drugiej ocenie. Jednocześnie mógł on nie mieć szczególnych predyspozycji do pracy z młodzieżą gimnazjalną.

Bezpośrednimi inspiratorami badań naukowych prowadzonych przez Łopacińskiego, zakrojonych na większą skalę, byli jego bezpośredni zwierzchnik – Siengalewicz oraz lubelskie i warszawskie władze gubernialne. Łopaciński zbierał - od 1886 r. - na ich zlecenie materiały językoznawcze i etnograficzne do pracy nt. Lublina i regionu. Zleceńodawcy chcieli, by wykazał w niej rosyjskość tych ziem⁴. Lubelska bibliotekarka, Janina Grabowska, pisała w 1957 r., że „Łopaciński przyjął polecenie bardzo niechętnie, w miarę jednak zagłębiania się w pamiętki przeszłości, rozmiłowywał się w nich coraz bardziej i nie przerywał już szperania i dociekań mimo zakazu mocodawców, gdy okazało się, że wyniki są wręcz przeciwne tym, które chcieli uzyskać”⁵. Lubelski uczony, chcąc uniknąć represji, ogłaszał swe publikacje, będące efektem jego badań, pod pseudonimami, najczęściej jako Rafał Lubicz⁶. Władze wykryły faktycznego autora w 1893 r. Dyrektor Siengalewicz był bardzo niezadowolony z tego, że pracą naukową jego podwładnego interesują się uczeni polscy spoza państwa rosyjskiego, w tym z innych zaborów. W jednym ze swoich pism zażądał od Łopacińskiego, aby ograniczył swoje kontakty naukowe do instytucji i osób z imperium rosyjskiego⁷. Łopacińskiego uratowała przypadkowa rozmowa Siengalewicza z ich wspólnym znajomym – wybitnym polskim uczonym z Berlina, profesorem Aleksandrem Brücknerem, który wieszował lubelskiemu dyrektorowi posiadania wśród pedagogów „znakomitego filologa”⁸. Dzięki temu Siengalewicz, w obawie przed atakami pism niemieckich, zmienił swój stosunek do Łopacińskiego⁹.

Łopaciński nie tylko utrzymywał kontakty naukowe z polskimi uczonymi i instytucjami naukowymi z innych zaborów, ale także prowadził tam badania, m.in. etnograficzne i historyczne. W tym celu jeździł przykładowo na Podlasie, Śląsk Cieszyński, Kaszuby, Mazury i do Prus Wschodnich¹⁰. Poświęcał na ten cel okres ferii letnich¹¹. W czasie tych letnich wyjazdów często zbierał składki w celu zorganizowania pomocy materialnej dla „uciskanych współbraci” z zaborów pruskiego i austriackiego¹². Głównym celem jego wycieczek, obok poznawania ojczyźnej ziemi, były kwerendy w polskich bibliotekach i archiwach. Utrzymywał on kontakty m. in. z Biblioteką Ordynacji Zamojskich, Biblioteką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz archiwum i biblioteką klasztorną na Jasnej Górze¹³.

⁴ R. Bender, jw. s. 394. Feliks Araszkiewicz twierdzi, że zleceńodawcy nie wtajemniczyli Łopacińskiego w swój prawdziwy cel, zob. F. Araszkiewicz, jw. s. 17.

⁵ J. Grabowska. *Pięćdziesiąt lat*. „Kamena” 1957 nr 11 s. 5.

⁶ Tamże s. 5.

⁷ H. W. [H. Wiercieński]. *Pamięci Hieronima Łopacińskiego [cz. II]*. „Ziemia Lubelska” 1912 nr 286 s. 1.

⁸ J. Starnawski. *Sylwetki kilku lubelskich uczonych*. „Rocznik Lubelski” R. XXXIII – XXXIV (1991 – 1992) s. 21

⁹ H. Wiercieński, jw. s. 395.

¹⁰ R. Bender, jw. s. 395.

¹¹ K. Gawarecka. *Sylwetki ludzi zasłużonych. Hieronim Łopaciński*. „Życie Lubelskie” 1947 nr 209 s. 3.

¹² [M. Biernacki]. Hieronim Łopaciński. „Prawda” 1906 nr 36 s. 435.

¹³ Łopaciński przekazywał polskim bibliotekom w darze swoje prace, przykładowo trzy z nich ofiarował Bibliotece Ossolineum we Lwowie, za co dziękowano mu w pismach z 1900 i 1901 r., zob. Rkps. BŁ (WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Papiery po prof. H. Łopacińskim. Sygn. 559 II, k. 318 (pismo datowane – Lwów, 26 IX 1900) i k. 319 (pismo datowane – Lwów, 11 V 1901).

Był też znany członkom Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Bardzo duże znaczenie w biografii naukowej Łopacińskiego ma jego współpraca z krakowską Akademią Umiejętności. W 1898 r. został współpracownikiem jej Komisji Językowej¹⁴. 17 maja 1900 r. wybrano go członkiem – korespondentem Wydziału Filologicznego tej polskiej instytucji naukowej¹⁵. Obawiał się wówczas negatywnej reakcji Apuchtina, który mógł mu odebrać możliwość kontynuowania badań naukowych, pozbawiając go pracy. Reakcja jego rosyjskich zwierzchników, zwłaszcza dyrektora Siengalewicza, była jednak pozytywna¹⁶. Nominację na członka – korespondenta wręczono Łopacińskiemu dopiero w 1901 r., kiedy zatwierdzili ją dwaj cesarze - rosyjski i austriacki¹⁷. Jako uznany polski uczony interesował się on „(...) życiem nauki polskiej we wszystkich istotnych jej przejawach”¹⁸. Jego zasługi dla nauki doceniło także warszawskie środowisko akademickie. Po śmierci Piotra Chmielowskiego, który zmarł w 1904 r. zaproponowano mu objęcie katedry historii literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Odmówił wówczas przyjęcia tego stanowiska. Uczeń Łopacińskiego, znany historyk i archiwista Jan Riabinin tłumaczył jego decyzję pisząc, że najprawdopodobniej nie czuł się on na siłach zająć miejsce znakomitego poprzednika¹⁹. Riabinin podał też inne wyjaśnienia. Zgodnie z nimi odmowa Łopacińskiego miała być protestem przeciw rusyfikacji warszawskiej uczelni. Mogła ona też wynikać z tego, że lubelski uczony nie chciał się rozstawać z miastem, „(...) którego pamiętki tak ukochał i którem tak serdecznie się opiekował”²⁰.

Najwięcej treści patriotycznych Łopaciński zawarł w swoich publikacjach naukowych i popularnonaukowych. Pierwsze miejsce wśród nich zajmują pod tym względem jego prace historyczne. Z bardzo dużym zamiłowaniem i znawstwem przedmiotu pisał o naszej historii ojczystej. Badania w tej dziedzinie, prowadzone przez polskich autorów w okresie zaborów, służyły podtrzymywaniu Polaków na duchu i umacnianiu w nich poczucia więzi narodowej oraz dawały im punkt odniesienia do tworzenia nowych, rodzimych koncepcji politycznych i społecznych. Lubelski historyk miał duże uznanie dla polskich uczonych, zajmujących się tą tematyką. Przykładowo jednego z nich, archeologa Kazimiera Stronczyńskiego, określił jako „wielce zasłużonego badacza starożytności polskich”²¹. W swoim artykule, opublikowanym w 1894 r. w księdze zbiorowej *Charitas* omówił *Atlas* Merkatora

¹⁴ R. Bender, jw. s. 395.

¹⁵ Tamże. Zob. też *Zmarli*. „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1906/1907 s. 40.

¹⁶ K. Jaczewski. *Pierwsze ćwierćwiecze Biblioteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*. Lublin 1933 s. 8.

¹⁷ J. Starnawski, jw. s. 26. Procedura ta wynikała z faktu, że Łopaciński nie był poddanym austriackim, lecz rosyjskim. Z tego względu mógł on być jedynie członkiem zagranicznym Akademii, która działała w Krakowie. Tamże, s. 26.

¹⁸ Tamże, s. 22.

¹⁹ J. Riabinin. *Ze wspomnień o Ś.P. Hieronimie Łopacińskim*. „Region Lubelski” 1929 nr 2 s. 13 – 14.

²⁰ Tamże s. 13.

²¹ H. Łopaciński. *Z puścizny naukowej po ś.p. Kazimierzu Stronczyńskim*. „Wisła” 1903 T. XVII z. 3 s. 349.

z 1628 r. i zaprezentował zawarty w nim szczegółowy opis Polski. Zacytował obszernie fragmenty z tego opisu, w którym zostały wyliczone m. in. polskie krainy i miasta. Były to regiony i miejscowości, które za jego życia znajdowały się we wszystkich trzech zaborach. W zaprezentowanym przez niego tekście zamieszczono również opisy polskich zabytków²². Łopacińskiego zajmowały biografie i dzieje rządów polskich monarchów, szczególnie zasłużonych w naszej historii. Interesował go m. in. okres rządów Jagiellonów. Pisał o nim z zamiłowaniem, np. w biogramach, zamieszczonych w *Encyklopedii Kościelnej*. Przykładowo, w nocie nt. teologa i dyplomaty Jakuba z Szadka, omówił interesujące fakty z historii politycznej Polski w XV w., z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka. Przypomniwał m. in. zjazd w Toruniu (1465 – 1466), zakończony zawarciem pokoju z Prusami²³. Fascynowała go też postać jednego z synów Kazimierza Jagiellończyka – Zygmunta I Starego. Dlatego zainteresowała go książka Adolfa Pawińskiego, poświęcona młodości tego monarchy²⁴. W innym biogramie przypomniwał czasy króla Stefana Batorego²⁵. Dużo pisał o historii reformacji i kontreformacji w Polsce. W jednej ze swych publikacji chwalił wybitnego polskiego publicystę reformacyjnego – Szymona Teofila Turnowskiego za posługiwanie się „czystą polszczyzną”²⁶.

Łopaciński przypominał też sylwetki wybitnych Polaków, zasłużonych dla rozwoju naszej kultury, nauki i gospodarki oraz świadomości politycznej. Ze szczególnym uznaniem pisał o jednym z nich – Stanisławie Staszycu. W okolicznościowym artykule z marca 1906 r., napisanym z okazji rocznicy jego śmierci, informował obszernie: „Dnia 20 stycznia upłynęło 80 lat od zgonu jednego z najczystszych, najszlachetniejszych, najzasłużeńszych i najznakomitszych Polaków końca XVIII – go i pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia. Człowiekiem tym, który, dzięki niesłychanie wytrwałej pracy przy potężnych zdolnościach umysłu, dzięki niezmqdowanemu słuźeniu wzniosłej idei – miłości ojczyzny, dzięki nadzwyczajnej sile woli, prawdziwemu i zupełnemu wyrzeczeniu się pragnień osobistych, osiągnął wyżyn zasługi obywatelskiej, mało komu dostępnych – był Stanisław Staszic”. Dalej podkreślał, że Staszic to „twórca demokracji polskiej”²⁷.

²² Zob. Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. „Atlas” Merkatora z r. 1628. W: *Charitas. Księga zbiorowa na rzecz R. – K. Towarzystwa Dobroczynności przy kościele Św. Katarzyny w Petersburgu*. Petersburg 1894 s. 467 – 470.

²³ H. Łopaciński. *Szadka Jakub (Jakub z) [Jakub z Szadka]*. W: *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*. T. XVII. Warszawa 1904 s. 449.

²⁴ H. Ł. [H. Łopaciński]. *Adolf Pawiński. Młode lata Zygmunta Starego*. „Wisła” 1895 T. IX z. 1 s. 153 - 155 [Recenzja pióra Łopacińskiego].

²⁵ H. Ł. [H. Łopaciński]. *Tomasz Treter*. *Encyklopedia Kościelna* T. XXIX. Warszawa 1907 s. 83.

²⁶ Zob. H. Ł. [H. Łopaciński]. *Turnowski (Turnovius) Szymon Teofil albo Bogumił*. W: *Encyklopedia Kościelna* T. XXIX s. 303.

²⁷ H. Ł. [H. Łopaciński]. *Stanisław Staszyc. Krótkie przypomnienie jego zasług z powodu osiemdziesiątej rocznicy zgonu, skreślił...*, „Ziemia Lubelska” 1906 nr 44 s. 2. Zob. też następne części tego artykułu (pod takim samym tytułem): 1906 nr 45 s. 2; nr 46, s. 2; nr 48, s. 2; nr 50, s. 2 – 3; nr 51, s. 2; nr 53, s. 2. Rękopis całego artykułu znajduje się w Dziale Zbiorów Specjalnych WBP, zob. Rkps. BL. Papiery po prof. H. Łopacińskim. Sygn. 559 I, k. 4 – 32 (część kart – zapisana dwustronnie).

Hieronim Łopaciński zwracał uwagę również na potrzebę rozwoju tzw. historii regionalnej. Przykładowo w jednej ze swoich recenzji wyrażał żal, że dotąd opracowano tak mało „(...) gruntownych monografii naszych miast i miasteczek (...)”²⁸. Sam opracował wiele cennych przyczynków do dziejów naszego miasta. Jako znawca historii Lublina był szeroko znany poza jego granicami. Dowodem na to jest artykuł G. Smólskiego z jednego z numerów „Biesiady Literackiej” z 1900 r. Smólski opisywał w tym tekście, jak Łopaciński oprowadzał go wokół lubelskiego zamku oraz opowiadał mu o kaplicy zamkowej. Lubelski profesor wymieniał przy tym z zamiłowaniem imiona Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły²⁹. W 1901 r. wydał w osobnej broszurze we własnym przekładzie i z objaśnieniami fragment nt. Lublina z dzieła Jerzego Brauna zatytułowanego *Theatrum praecipuarum totius mundi urbium*³⁰. Opublikował też tu widok Lublina, który znalazł w tym dziele. W objaśnieniach do widoku przełożył opis lubelskich zabytków, w którym wskazywano na ich polskie pochodzenie. W broszurze opisał też w zajmujący sposób dawną polską historię miasta³¹.

Na szczególną uwagę zasługuje wkład Łopacińskiego w odkrycie i udokumentowanie naukowe fresków w kaplicy Św. Trójcy na lubelskim zamku. Malowidła te zostały zabilione w pierwszej ćwierci XIX w. Publiczną wiadomość o nich podano ok. połowy XIX w. w dziele *Album Lubelskie*. W kilkadziesiąt lat później, w lutym 1899 r., lubelski artysta malarz Józef Smoliński - w celu poznania tych malowideł - zdjął pobiałę i odkrył na murze malowidła, stanowiące pewną całość. W 1903 r. do Lublina przyjechała delegacja cesarskiej komisji archeologicznej z Petersburga. Jeden z jej członków, Piotr Pokryszkin, odkrył na dużo większej powierzchni dawne malowidła³². Rosyjscy uczeni orzekli, że pierwotne mury kościoła i fragment malowideł ściennych pochodzą z połowy XIII w., gdy książe halicki wołyński Daniel zawładnął Lublinem³³. Tendencyjnych tez cesarskiej komisji bronił autor T. K. w artykule pt. *Godny uwagi pomnik malarstwa starożytnego, zachowany w kaplicy Św. Trójcy w Lublinie*, opublikowany w odcinkach w rosyjskim piśmie urzędowym „Lublinskija Gubernskija Wedomosti” pod koniec 1903 i na początku 1904 r. W numerze 1 tego pisma z 1904 r. zamieszczono komunikat członków cesarskiej komisji archeologicznej o wynikach ekspertyzy, przeprowadzonej przez nich w lubelskiej kaplicy zamkowej³⁴. Ekspertyzę rosyjskich uczonych obalił odważnie Hieronim Łopaciński w artykule *Po powodu od-*

²⁸ H. Łopaciński. *Emmanuel Swieykowski. Monografia Dukli*. „Wisła” 1903 T. XVII z. 1 s. 97–98.

²⁹ Zob. G. Smólski. *W Lublinie (Dokończenie)*. „Biesiada Literacka” 1900 nr 47 s. 416.

³⁰ J. Starnawski, jw. s. 23–24.

³¹ Zob. H. Łopaciński. *Najdawniejszy widok Lublina z roku 1618 (Przekład tekstu łacińskiego z objaśnieniami)*. W: *Najdawniejszy widok Lublina wyjęty z dzieła Jerzego Brauna p.n. „Theatrum praecipuarum totius mundi urbium” z r. 1618*. Warszawa 1901 (strony nienumerowane).

³² J. A. Wadowski. *Kościół lubelskie. Na podstawie źródeł archiwalnych skreślił...* Kraków 1907 s. 68–69.

³³ R. Gerlecka. *Lata 1864–1905*. W: *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*. Lublin 1978 s. 274.

³⁴ J. A. Wadowski, jw. s. 69.

krytia drewniej ikonopisi w kostiele Sw. Trojcy w gorodie Lublin, opublikowanym w tym samym roku w „Vedomostiach”. Tekst ten został wydrukowany w przekładzie na j. polski w „Gazecie Lubelskiej”. Łopaciński dowiódł w nim, że odkryte freski to dzieło malarza ruskiego Andrzeja, sprowadzonego przez Władysława Jagiełłę. W ten sposób wykazał, że powstały one na pocz. XV w., w czasach panowania króla polskiego³⁵. Polemizując z rosyjskim komunikatem wyjaśniał, że budowa murów kaplicy faktycznie jest bardzo dawna, jednak nie starsza niż z XIV w., w którym wzniesiono kościół. Argumentował stanowczo: „Styl gotycki kościoła Św. Trójcy tak dobrze jest utrzymany i tak charakterystyczny dla drugiej połowy w. XIV, gdy panowali Kazimierz Wielki i bezpośredni jego następcy, którzy pozostawili bardzo [tak] wiele pomników budownictwa gotyckiego, że dość jest jednego rzutu oka, aby określić jego pochodzenie”. Śmiało dodawał, że na takich samych zasadach są zbudowane kościoły gotyckie m. in. w Krakowie³⁶. Za wątpliwą uznawał możliwość zbudowania kaplicy na murach dawnej „przypuszczalnej świątyni”, wzniesione w stylu bizantyjskim i z dawnego materiału budowlanego, pochodzącego z „przypuszczalnej zwalonej kopuły” w stylu gotyckim. W kwestii odkrytych ruskich fresków wyjaśniał, że w biografii faktycznego fundatora świątyni – Władysława Jagiełły i w dokumentach historycznych można znaleźć informacje, że król ten lubił sztukę bizantyjską i zdobił malarstwem oraz rzeźbą w tym stylu kościoły w Polsce. Zaznaczał, że na zatartej części napisu, odkrytego w lubelskiej kaplicy z pewnością były wiadomości nt. fundatora i czasu zbudowania kościoła³⁷. Na skuteczność oraz duże znaczenie naukowe artykułu lubelskiego historyka zwrócił uwagę w swojej książce jemu współczesny – ks. Jan Ambroży Wadowski³⁸.

Łopaciński pisał także o dziejach Lubelszczyzny. Przykładowo w 1902 r. ogłosił w kwartalniku „Wisła” pracę zatytułowaną *Dawne podziały administracyjne dzisiejszej guberni lubelskiej. Przyczynek do geografii historycznej*. W publikacji tej podkreślił, że dawne województwo lubelskie utworzył w XV w. Kazimierz Jagiellończyk. Otwarcie wymienił ziemie wchodzące w skład współczesnej mu guberni lubelskiej, które przed pierwszym rozbiorem Polski z 1772 r. należały do Rzeczypospolitej³⁹.

³⁵ R. Gerlecka, jw. s. 274 – 275.

³⁶ H. Łopaciński. *Z powodu odkrycia zabytków malarstwa starożytnego w kościele Św. Trójcy w Lublinie* [Cz. I artykułu]. „Gazeta Lubelska” 1904 nr 6 s. 1.

³⁷ H. Łopaciński. *Z powodu odkrycia zabytków malarstwa starożytnego w kościele Św. Trójcy w Lublinie (Dokończenie)* [Cz. III artykułu]. Tamże 1904 nr 69 s. 2.

³⁸ Zob. J. A. Wadowski, jw. s. 69.

³⁹ H. Łopaciński. *Dawne podziały administracyjne dzisiejszej guberni lubelskiej. Przyczynek do geografii historycznej. Ustęp z pracy obszerniej [autorstwa]... (z mapą)*. „Wisła” 1902 T. XVI z. 3 s. 279 – 280. Łopaciński pisze błędnie, że Kazimierz Jagiellończyk utworzył woj. lubelskie w 1471 r., podczas gdy miało to miejsce w r. 1474, zob. tamże, s. 279. Artykuł ten został też opublikowany w „Gazecie Lubelskiej” 1902 nr 129 s. 2 [Cz. I artykułu], nr 130 s. 2 [Dokończenie]. Ten tekst Łopacińskiego omówił bardzo zwięźle Andrzej Wojtkowski, zob. A. Wojtkowski. *Hieronim Łopaciński jako historyk*. W: Hieronim Łopaciński i Biblioteka Jego Imienia w Lublinie. Lublin 1957 s. 56.

Lubelski uczoney zawarł wyraźne wątki patriotyczne także w swoich publikacjach o tematyce etnograficznej. Jako etnograf zbierał, opracowywał i publikował cenne informacje nt. folkloru naszych ziem. Inny zasłużony uczoney, Jan Stanisław Bystron, podkreślił później, że jego studia i przyczynki etnograficzne oparte były na „obszernym materiale polskim”⁴⁰. Głównym wzorcem osobowym był dla Łopacińskiego w tej dziedzinie znakomity polski etnograf – Oskar Kolberg (1814 – 1890). W swoim artykule na jego temat zaznaczył, że rodzina Kolbergów miała wprawdzie niemieckie pochodzenie, jednak uległa bardzo szybkiemu i całkowitemu spolszczeniu⁴¹. W innej publikacji informował, że młodego Oskara uczyli muzyki znani polscy muzycy – Józef Elsner oraz kapelmistrz opery warszawskiej Feliks Ignacy Dobrzyński⁴². W podsumowaniu artykułu wyrażał nadzieję, iż jego wspomnienie o Kolbergu „(...) zwróci znowu uwagę na pozostałą po nim obfitą [s]puściznę i wydobędzie na jaw choć cząstkę jego zbiorów przynajmniej z takich stron ziemi polskiej, które są dotąd mniej niż inne znane i zbadane”⁴³.

Badania etnograficzne Łopacińskiego były potrzebne dla utrzymania i rozwoju polskości, gdyż wykazywał w nich, że tożsamość polską mają lub powinny mieć nie tylko warstwy wyższe, lecz też większość społeczeństwa – lud wiejski.

Bardzo ważną dziedziną badań etnograficznych jest strój ludowy. Miał on znaczenie patriotyczne jako wyróżnik narodowości, a także przynależności do konkretnego regionu kraju. Tematyką tą interesował się także Łopaciński. W 1888 r. opublikował artykuł, napisany wspólnie z Henrykiem Jaworskim, w którym nawoływali do zachowania charakterystycznych polskich strojów ludowych. Ostrzegali przed coraz bardziej postępującym zanikaniem tych ubiorów. Podkreślali, że „ludzie, miłujący wszystko, co swojskie, narzekają na przebieranie się włościan w odzież niemiecko – kosmopolityczną, widzą w tem objaw demoralizacji, a nawet zachęcają lud do zatrzymania własnego starodawnego ubioru”. Apelowali do czytelników, żeby dążyli do zachowania rodzimych strojów ludowych przynajmniej jako „pamiętki dla przyszłych pokoleń”. Dalej prezentowali praktyczne sposoby zachowania strojów⁴⁴. Część tych wskazówek może być przydatna także współczesnym etnografom.

⁴⁰ Zob. J. S. Bystron. *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*. Lwów 1926 s. 91.

⁴¹ Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. *Oskar Kolberg i ostatnia jego praca*. „Ateneum” 1890 T. III s. 59. W tym samym artykule Łopaciński wymienił nazwiska wybitnych prekursorów badań etnograficznych na ziemiach polskich, m. in. Hugona Kołłątaja, Jana Pawła Woronicza, Adama Czarnockiego (pseud. Zorian Dołęga Chodakowski) i Kazimierza Władysława Wójcickiego, zob. tamże, s. 57. Tekst Łopacińskiego z „Ateneum” cytował w okolicznościowym artykule Henryk Zwolakiewicz, zob. H. Zwolakiewicz. *Zasługi Łopacińskiego na polu etnografii*. W: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka* s. 31.

⁴² H. Łopaciński. *Oskar Kolberg (1814 – 1890)*. W: *Album biograficznie zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*. Warszawa 1914 s. 476. Elsner był też nauczycielem Fryderyka Chopina.

⁴³ Tamże s. 482.

⁴⁴ Zob. R. L. [H. Łopaciński] i H. J. [H. Jaworski]. *O sposobach zachowania ubiorów*. „Wisła” 1888, T. II z. III s. 663 – 667.

Inny bardzo istotny przedmiot zainteresowania etnografów to pieśń ludowa. Ma ona szczególną wagę jako wytwór kultury, gdyż jest zarówno dziełem muzycznym, jak i literackim. Ponadto jej treść daje świadectwo lokalnych obyczajów i mentalności. Łopaciński zajął się tym zagadnieniem w artykule *Jak zachować od zatracenia pieśń ludową?*, opublikowanym w 1906 r. w piśmie „Posiew”. Inspiracją do napisania tego tekstu była dlań broszura Zygmunta Glogera, zatytułowana „Czy lud polski jeszcze śpiewa?”⁴⁵ Łopaciński poparł w części uwagi Glogera. Przekonując o wartości polskich pieśni ludowych pisał, że często były one i są źródłem inspiracji dla wybitnych polskich poetów, jak np. Jan Kochanowski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Wincenty Pol, Teofil Lenartowicz, Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), Maria Konopnicka, Jan Kasprówcz i Kazimierz Przerwa – Tetmajer. Przypomniawszy, że z pieśni tych czerpali też „najznakomitsi muzycy polscy” – Fryderyk Chopin i Stanisław Moniuszko. Ubolewał nad faktem, że na polskiej wsi coraz bardziej zanika pieśń ludowa. Za negatywne zjawisko uznawał rozpowszechnienie się wśród chłopów melodii niemieckich oraz rosyjskich. Broniąc wartości ojczystych pieśni ludowych argumentował m. in., że zachowały one właściwości, którymi odznaczały się w dawnych czasach nasi polscy przodkowie. Wyśmiewał piosenki zgermanizowanych dzieci polskich ze Śląska, Poznańskiego czy Prus Zachodnich i Wschodnich, w których mieszały one słowa polskie z niemieckimi. Jako polski patriota pisał z przejęciem: „Gdzie zjawia się taka mowa, będąca zniewagą języka ojczystego, serce słuchającego zakręwia się przeczuciem bolesnym, że tam i obyczaj polski, i wiara, i polskość cała dogorywa!” Cytując Mickiewicza pisał podniosło, że polska pieśń ludowa to „niczem nie zastąpiona spuścizna po przodkach naszych” oraz „arka przymierza, łącząca dawne lata z dzisiejszemi”. Ratunek dla niej dostrzegał w „mocnym przejęciu się” ideą jej obrony jako jednego z czynników, wyróżniających naszą narodowość oraz w organizowaniu w parafiach i miasteczkach kapel i chórów włościańskich, a we wsiach – kółek śpiewawczych⁴⁶.

Rodzime pieśni ludowe służyły utrzymaniu naszej tożsamości narodowej głównie dlatego, że ich kultywowanie było jedną z form obrony ojczystego języka. Łopaciński miał w tej dziedzinie szczególne zasługi jako wybitny polski językoznawca. Był on. m. in. uczonym – leksykografem. Z dużym uznaniem spotkała się jego publikacja pt. „Przyczynki do nowego słownika języka polskiego”, którą ogłosił w t. IV i V „Prac Filologicznych”⁴⁷. Praca ta została też opublikowana w dwóch odbitkach.

⁴⁵ Z. Gloger. *Czy lud polski jeszcze śpiewa?* Warszawa 1905.

⁴⁶ H. Łopaciński. *Jak zachować od zatracenia pieśń ludową?* „Posiew” 1906 nr 3 s. 34 – 37.

⁴⁷ AA. Kryński. *Hieronim Łopaciński (1860 – 1906). (Wspomnienie pośmiertne)*. „Przegląd Historyczny” 1906 T. 3 s. 454. Zob. też Rafał Lubicz [H. Łopaciński], *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego, zebrał...* „Prace Filologiczne” 1893 T. IV s. 173 – 279; H. Łopaciński. *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego, zebrał...* „Prace Filologiczne” 1899 T. V z. 3 s. 681 – 976. O tej publikacji Łopacińskiego pisał m. in. Leon Kaczmarek, zob. L. Kaczmarek *Dorobek językoznawczy Hieronima Łopacińskiego*. W: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka* s. 41 – 42.

Łopaciński zasłużył się także dla historyków języka polskiego, jako wydawca staropolskich glos i tekstów⁴⁸. Do publikowanych materiałów często miał stosunek emocjonalny, co nie przeszkadzało mu jednak w zachowaniu naukowego obiektywizmu. Ogłaszając drukiem odkryte przez siebie zabytki języka polskiego wyrażał radość z możliwości ich opublikowania i ochrony od zapomnienia. W jednej z takich publikacji podkreślił z zadowoleniem, że w ostatnich czasach „skrzętni poszukiwacze” odkrywają coraz więcej zabytków piśmiennictwa polskiego⁴⁹. Bardzo dużą wartość naukową i kulturową miała jego praca *Kilka zabytków języka staropolskiego*, w której poddał analizie inne odnalezione przez siebie zabytki języka polskiego⁵⁰. W 1897 r. opublikował wysoko ocenioną rozprawę, zatytułowaną *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane*.⁵¹ Inny wartościowy przyczynek Łopacińskiego do badań na historię języka polskiego ukazał się w roku 1898⁵².

Hieronim Łopaciński będąc z zawodu nauczycielem – filologiem, interesował się dawnymi i współczesnymi podręcznikami do nauki j. polskiego. Świadczy to o tym, że zależało mu na dobrej znajomości ojczystego języka przez polską młodzież. Bardzo pozytywnie ocenił gramatykę autorstwa Walentego Szylarskiego, wydrukowaną w 1770 r. W nocie biograficznej nt. jej autora podkreślił, że „książeczka ta niewielka stanowi epokę w dziejach gramatyki polskiej, jest bowiem pierwszą po polsku całkowicie wydaną gramatyką języka polskiego, gdy przed nią wydawano gramatyki języka polsk.[iego] w językach łacińskim i niemieckim”. Dodał, że podręcznik ten zasługuje na wielkie uznanie, choć nie miał takiego znaczenia jak słynna gramatyka Onufrego Kopczyńskiego, wydana w 1778 r.⁵³ W 1889 r. ukazał się podręcznik Władysława Korotyńskiego *Jak pisać po polsku, czyli stylistyka języka polskiego*. Jego autor, przekonując do nauki ojczystego języka tłumaczył, że „mówić lub pisać poprawnie jest obowiązkiem, mówić lub pisać pięknie – zaletą!”⁵⁴. Pracę tę zrecenzował Łopaciński. W recenzji, opublikowanej w „Życiu” z 1890 r. podkreślił, że w książce Korotyńskiego jest wiele praktycz-

⁴⁸ S. U [S. Urbańczyk]. *Łopaciński Hieronim (Rafał Lubicz)*. W: Encyklopedia Języka Polskiego. Pod red. S. Urbańczyka. Wrocław 1999 s. 192.

⁴⁹ Zob. Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. *Glosy polskie zawarte w rękopisie z kazaniem łacińskimi z połowy w. XV – go*. „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 1894 T. V s. 240.

⁵⁰ Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. *Kilka zabytków języka staropolskiego wydał...* „Prace Filologiczne” 1893 T. 4, s. 587 – 638 [cz. I publikacji]; tamże 1897 T. 5 z. 1, s. 53 – 89 [Cz. II publikacji]. Praca ta ukazała się też w osobnej odbitce. O tej publikacji Łopacińskiego pisał m. in. inny wybitny polski językoznawca Adam Antoni Kryński, zob. A.A. Kryński, jw. s. 454.

⁵¹ R. Bender, jw. s. 395. Pracę tę wydrukowano także w odbitce, zob. H. Łopaciński. *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane, zebrał i opracował...* Nadbitka z T. V „Prac Filologicznych”. Warszawa 1897.

⁵² Zob. H. Łopaciński. *Przyczynek do słownictwa z wieku XVI – go, podał...* „Prace Filologiczne” 1898 T. V z. 2 s. 516 i następne; H. Ł. [H. Łopaciński]. *Dodatek do artykułu „Przyczynek do słownictwa z wieku XVI – go”*. „Prace Filologiczne” 1898 T. V z. II s. 633.

⁵³ H. Łopaciński. *Szylarski Walenty, gramatyk polski*. W: *Encyklopedia Kościelna* T. XXVIII s. 115.

⁵⁴ W. Korotyński. *Jak pisać po polsku, czyli stylistyka języka polskiego*. Warszawa 1889 s. 5.

nych wskazówek, jak pisać „czysto, poprawnie i pięknie”. Informował, że autor wymienia błędne zwroty pochodzenia cudzoziemskiego i jednocześnie podaje wyrażenia czysto polskie, którymi należy je zastępować⁵⁵. W 1901 r. ogłosił recenzję z innego podręcznika do ojczystej gramatyki, napisanego przez Adama Antoniego Kryńskiego. O książce tej napisał z ogromnym uznaniem: „Doczekaliśmy się narreszcie książki mającej za przedmiot opracowanie gramatyki polskiej, najzupełniej odpowiadające dzisiejszemu stanowi nauki językoznawstwa”. Za jedną z głównych zalet podręcznika Kryńskiego uważał czystość języka jej autora. Jako autor, któremu zależało na podtrzymaniu i rozwoju ojczystego języka pisał z satysfakcją o bardzo szybkim wyczerpaniu się nakładu pierwszego wydania książki Kryńskiego. Dodawał, że pod jej wpływem od 1897 r. zaczęły się ukazywać znacznie lepsze niż dotąd podręczniki gramatyki polskiej⁵⁶.

Jako bardzo ujemne zjawisko oceniał germanizację. Za jeden z jej przejawów uznawał nadawanie niemieckich nazw miejscowościom, rzekom itp., które dawniej miały nazwy słowiańskie. Dlatego w jednej ze swych recenzji chwalił pracę dr Gustawa Hey’a z 1893 r. i zaliczał ją „Do rzędu prac, wyświetlających tysiące nazw miejscowych dawniej słowiańskich, a dziś przez zalew germański zmienionych do niepoznania (...)”⁵⁷.

Łopaciński jako obrońca czystości języka ojczystego krytykował polskich autorów, którzy nadużywali wyrazów obcego pochodzenia. Przykładowo recenzując książkę J. K. Kochanowskiego o Kazimierzu Wielkim zarzucił jej autorowi, że niepotrzebnie używa wyrazów obcych, które mogą być zastąpione polskimi⁵⁸. Zamiłowanie Łopacińskiego do języka polskiego najlepiej scharakteryzował Bolesław Wolski, który pisał o nim w okolicznościowym wierszu: „A chociaż obce języki wywodzi,/ Gdy przyoblecze profesorski strój./ To wiedzą dobrze jego uczni młodzi,/ Że on najwięcej kocha język...swój”⁵⁹.

⁵⁵ Zob. Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. *Jak pisać po polsku*. „Życie” 1890 nr 4 s. 728 [Recenzja z książki W. Korotyńskiego].

⁵⁶ H. Łopaciński. *Gramatyka języka polskiego A. A. Kryńskiego. (Gramatyka języka polskiego przez Adama Antoniego Kryńskiego, członka korespondenta Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydanie z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym im. Dr Józefa Mianowskiego. Warszawa 1897; wydanie drugie poprawione Warszawa 1900; „Ateneum” 1901 T. II s. 738, 744, 754. Rękopis tej recenzji pióra Łopacińskiego znajduje się w zbiorach rękopiśmiennych WBP, zob. Rkps. BŁ. Papiery po prof. H. Łopacińskim. Sygn. 559 I, k. 176 – 210 (prawie wszystkie karty – zapisane dwustronnie).*

⁵⁷ Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. *Dr Gustaw Hey. Die Slavischen Siedelungen im Konigreich Sachsen mit Erklärung ihrer Namen*. „Wisła” 1893 T. VII z. 4 s. 765.

⁵⁸ H. Ł. [H. Łopaciński]. *J. K. Kochanowski, Kazimierz Wielki. Zarys żywota i panowania*. „Wisła” 1904 T. XV z. 2 s. 219.

⁵⁹ Zob. Rkps. BŁ. Papiery po prof. H. Łopacińskim. Sygn. 559 II, k. 446 (Karta z życzeniami od B. Wolskiego do H. Łopacińskiego. Datowana – 30 IX 1901). Wiersz ten cytował też Jerzy Starnawski, zob. J. Starnawski. *Hieronim Łopaciński (1860 – 1906)*. „Meander” 1972 nr 10/11/12 s. 505. Ogromną zasługą Łopacińskiego w dziedzinie obrony ojczystego języka było zbieranie materiałów do *Słownika Języka Polskiego*, opracowywanego przez Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Hasła, oparte na dostarczonych przez niego materiałach, znalazły się w tomach 5 – 8 słownika, opublikowanych już po jego śmierci.

Lubelski filolog badał kulturę polską również jako historię literatury. Z pewnością rozumiał, że pod obcymi zaborami literatura pełni ważne funkcje polityczne, patriotyczne i wychowawcze. Jedną z jego pasji była literatura staropolska. Był człowiekiem, który ustalił datę urodzin ojca naszej literatury – Mikołaja Reja⁶⁰. Łopaciński wysoko oceniał twórczość Reja i uważał, że jest ona porównywalna z dorobkiem pisarzy zagranicznych. Porównywał z jego utworami dzieła czeskiego pisarza z XIV w. – Tomasza Sztytnego (Szczytnego). Pisał o tym autorze z aprobatą, że „jako zdolny spostrzegacz, opisujący malowniczo wrażenia swoje przypomina (...) naszego Reja”⁶¹. W 1905 r. włączył się aktywnie do obchodów roku rejowskiego, m. in. opracowując objaśnienia do „Figlików”, wydanych w Krakowie dla uczczenia czterechsetnej rocznicy urodzin pisarza⁶². Zajmował się też życiem i twórczością Jana Kochanowskiego. O „nieśmiertelnym Janie z Czarnolasu” pisał m. in. omawiając pieśni ludowe z ziemi radomskiej, w których występowały nazwy miejscowości, które należały do rodziny tego poety: Czarnolas, Sycyna, Policzna, Barycz i Jasieniec. Nazwy te cytował z dużym zamiłowaniem⁶³.

Ten zasłużony historyk literatury polskiej pisał o czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej z szacunkiem i patriotyzmem, jednak dostrzegał wady i słabości tego państwa. Dawał liczne przykłady z literatury staropolskiej na to, że polscy pisarze już od XV w., czyli przed „Kazaniami sejmowymi” Piotra Skargi przewidywali, że wskutek wad narodowych i złego ustroju państwowego nastąpi w przyszłości upadek państwa polskiego. Wymieniał m. in. takich autorów, jak Jan Długosz, Jan Ostroróg, Jędrzej Krzycki, Andrzej Frycz Modrzewski, Łukasz Górnicki, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski i Stanisław Orzechowski⁶⁴.

⁶⁰ Zob. H. Łopaciński. *Ustalenie daty urodzin Mikołaja Reja*. W: *Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa 1505 – 1905*. Warszawa 1905 s. 119 – 123. Łopaciński wykazał w tym artykule, że Mikołaj Rej urodził się 4 lutego 1505 r., a nie np. 5 lutego, czy 13 lutego, jak chciało wielu innych autorów, zob. Tamże s. 119, 123. Datę, ustaloną przez Łopacińskiego, uznają współcześni historycy literatury, zob. T. W. [T. Witczak]. *Rej Mikołaj (1505 – 1569)*. W: *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. T. 3 Mia – R. Warszawa 2002 s.346.

⁶¹ H. Łopaciński. *Sztitny (Szczytny) Tomasz*. W: *Encyklopedia Kościelna* T. XXVIII. Warszawa 1905 s. 70.

⁶² Zob. R. L. [H. Łopaciński]. *Objaśnienia do „Figlików” Mikołaja Reja, uwagi o języku, stylu, wierszowaniu i słowniczek wyrazów przestarzałych opracował...* W: Mikołaj Rej z Nagłowic *Figliki*. [Kraków] 1905 s. 14– 64.

⁶³ Zob. H. Łopaciński [Rafał Lubicz], Okolice radomskie i sandomierskie w przysłowiach, wyrażeniach i piosenkach.[w:] *Pamiętnik Świętokrzyski* 1930, Kielce 1931, s. 321. Pierwotny tego artykułu – „Gazeta Radomska” z 1893 i 1894 r. Zob. J. Starnawski, *Bibliografia Hieronima Łopacińskiego*, [w:] Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie..., s. 95, 97.

⁶⁴ H. Łopaciński. „*Mons rei publicae Poloniae 1578*”. *Obrazowana alegoria polityczna z czasów króla Stefana Batorego, wydał i objaśnił...* „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1902 T. VII z. 1 – 2, szp. 273 – 274. Na duże znaczenie tej publikacji Łopacińskiego dla historyków i literaturoznawców zwrócił uwagę A. Wojtkowski, zob. A. Wojtkowski, *iw*. s. 60 – 61

Podobnie jak wielu innych polskich uczonych i publicystów z jego pokolenia był zafascynowany twórczością Adama Mickiewicza⁶⁵.

W 1888 r. poparł inicjatywę Konstantego hr. Przeździeckiego, który w odezwie z listopada 1887 r. apelował do czytelników o zbieranie na Litwie informacji nt. „wszystkich ludzi i rzeczy”, o których pisał Mickiewicz. Chodziło m. in. o postacie ludzkie, pałace, dworki, stroje, mundury, oręż i sprzęty domowe, ukazane w jego utworach. Dodawał, że dopiero po zebraniu takich wiadomości ilustratorzy będą mogli stworzyć realistyczne, zgodne z prawdą historyczną ilustracje do dzieł Mickiewicza. Prosił o przysyłanie obrazów, rysunków i fotografii z miejscami opisanymi w tych utworach, a także m. in. wizerunków odtworzonych przez poetę postaci, opracowanych według rzeźb, obrazów, rysunków i karykatur. Wyjaśniał, że w oparciu o zebrany tą drogą materiał zostanie sporządzony pełny inwentarz rysunkowy wszystkiego, „(...) co jakkolwiek rzecz lub osobę w dziełach Mickiewicza oznacza (...)”⁶⁶. Łopaciński popularyzując na łamach „Gazety Lubelskiej” treść odezwy Przeździeckiego, podobnie jak on porównał wieszczę z Homerem. Podkreślił, że Mickiewicz był realistą i dlatego jego dzieła należy ilustrować, czerpiąc materiał z rzeczywistości, która służyła za wzór poecie. Apelował do czytelników o odzew na inicjatywę Przeździeckiego, pisząc: „Osoby (...) inteligentne, mające możliwość w czymkolwiek pomoc swoją tak chwalebnemu zamiarowi okazać, rozumiejąc doniosłość odezwy Konstantego Przeździeckiego, której myśli przedstawić tutaj się staramy, powinny rękę swą z całą stanowczością przyłożyć do dzieła, które wiekopomnem [uczyni] Adama”⁶⁷. Jako jeden z twórców kultu dorobku Mickiewicza uczestniczył w opracowywaniu wydawnictw okolicznościowych, poświęconych temu pisarzowi. W 1898 r. zbierał wraz z Zofią Kowerską materiały do Lubelskiej Księgi Mickiewiczowskiej⁶⁸. Do wydania owocu ich pracy nie dopuściła rosyjska cenzura⁶⁹.

Hieronim Łopaciński interesował się też twórczością innych dziewiętnastowiecznych polskich poetów – Władysława Syrokomli i Wincentego Pola. Dla-

⁶⁵ O zainteresowaniu Łopacińskiego twórczością Mickiewicza pisała m. in. Janina Garbaczowska, zob. J. Garbaczowska. *Hieronim Łopaciński – filolog i historyk literatury*. W: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka* s. 71.

⁶⁶ Zob. *Kronika miesięczna*. „Biblioteka Warszawska” 1888 T. I s. 143 – 144. Redaktorzy pisma zamieścili w tej rubryce m. in. informację o prowadzonych przez hr. Przeździeckiego poszukiwaniach materiału z epoki, mającego być podstawą do opracowywania realistycznych ilustracji do dzieł Mickiewicza oraz podali tekst jego odezwy z 15 XI 1887 r. O odezwie tej pisała wcześniej Małgorzata Komza, zob. M. Komza. *Mickiewicz ilustrowany*. Wrocław 1987 s. 167, 169. Autorka cytowała odezwę za krakowskim czasem z 1888 r.

⁶⁷ R. L. [H. Łopaciński]. *Myśl o sposobie ilustrowania dzieł Adama Mickiewicza*. „Gazeta Lubelska” 4 (16) II 1888 nr 36 s. 1.

⁶⁸ J. Starnawski. *Sylwetki kilku lubelskich uczonych* s. 23; zob. też J. Starnawski. *Lubelska Księga Mickiewiczowska z r. 1898*. „Kamena” 1956 nr 10 s. 35.

⁶⁹ J. Starnawski. *Lubelska* s. 36. Zob. też J. Starnawski. *Zarys dziejów recepcji Mickiewicza w Lublinie i na Lubelszczyźnie*. „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” T. 5 (1954/ 1955) s. 288.

tego w jednej ze swych publikacji cytował z zamiłowaniem fragment „Pieśni o ziemi naszej” Pola⁷⁰.

Wśród jego lektur nie mogło zabraknąć także powieści historycznych Henryka Sienkiewicza. Scenę z jednej z nich przypomniał w 1905 r. na łamach „Wisły”. Chodzi o fragment z „Krzyżaków”, w którym Danusia Jurandówna ocalała Zbyszka z Bogdańca przed karą śmierci⁷¹.

Jako człowiek kochający i doskonale znający polską literaturę rozumiał, że powinna ona być znana nie tylko jego rodakom, ale także cudzoziemcom. Z tego względu popierał jej promocję poza granicami dawnej Rzeczypospolitej. Przykładowo w jednym z tomów *Encyklopedii Kościelnej* z uznaniem pisał o dziewiętnastowiecznym czeskim tłumaczu literatury polskiej – ks. Wacławie Świętopełku Sztulcu. Informował, że przełożył on na język czeski utwory m. in. Adama Mickiewicza, w tym „Ode do młodości”, „Sonety Krymskie”, „Konrada Wallenroda”, „Grażyneń” i „Dziady”, Zygmunta Krasińskiego i Juliana Ursyna Niemcewicza⁷².

Ważną cechą Łopacińskiego jako polskiego patrioty stanowiło to, że wykazywał życzliwe zainteresowanie mniejszościami narodowymi na ziemiach polskich – Żydami oraz Ukraińcami i Białorusinami. Jednym z obszarów jego zainteresowań była kultura żydowska. Uważał, że polscy uczeni powinni ją poznać. Dlatego ubolewał nad tym, że „choć Żydzi żyją wśród nas, chociaż ciągle z nimi się stykamy, to jednak, jak to nieraz już stwierdzono, znamy ich życie, ich zwyczaje, obrzędy i twórczość bardzo mało”⁷³. Dowodem na zainteresowanie Łopacińskiego Ukraińcami i Białorusinami są jego publikacje nt. ich folkloru oraz poświęconych mu opracowań naukowych⁷⁴. Warto zaznaczyć, że dostrzegał on odrębność narodo- kulturalną Białorusinów.

⁷⁰ H. Łopaciński (Rafał Lubicz). *Okolice radomskie i sandomierskie* s. 321.

⁷¹ Zob. H. Łopaciński. *Zwyczaj ocalania skazanego na śmierć przez dziewicę (Notatka sprawozdawcza)*. „Wisła” 1905 T. XIX z. 2 s. 274. Na znaczenie tego artykułu Łopacińskiego dla etnografów zwrócił uwagę Henryk Zwolakiewicz, zob. H. Zwolakiewicz, jw. s. 33.

⁷² H. Łopaciński. *Sztulc Wacław Świętopełk, ksiądz, poeta, historyk i publicysta czeski*. W: *Encyklopedia Kościelna* T. XXVIII, Warszawa 1905 s. 71. Łopaciński pisał też o dużej sympatii ks. Sztulca do Polaków. Podkreślał, że „stosunki listowne i osobiste z Polakami Sz.[tulc] utrzymywał nieprzerwanie. Bywał nieraz w Galicji, w domu ks.[iaża] Lubomirskich, a w r. 1859 odwiedził Warszawę. Kto zaś z Polaków, interesujących się literaturą, zawitał nad Weltawę, ten nie mógł pominąć ustronnego, cichego i pełnego prostoty schronienia zacnego pisarza w cudnej, gotyckiej plebanii na Wyszehradzie. Zwykle małomówny ks. Sztulc wtedy się ożywiał i mówił po polsku, tamże, s. 72.

⁷³ Rafał Lubicz [H. Łopaciński]. *Z dziedziny ludoznawstwa*. „Wisła” 1890 T. IV z. I (styczeń, luty, marzec) i II (kwiecień, maj, czerwiec); „Życie” 1890 nr 32 s. 562 (recenzja Łopacińskiego z dwóch zeszytów „Wisły”).

⁷⁴ Zob. np. R. L. [H. Łopaciński]. [Nota bez tytułu nt. książki prof. M. Sumcowa *Współczesna etnografia małoruska*. Kijów 1893, zamieszczona w rubryce pt. *Nowości z ludoznawstwa i rzeczy ludowych*]. „Wisła” 1893 T. VII z. 3 s. 626; H. Łopaciński. *M. Sumcow. Pożelanija i proklatija*. „Wisła” 1897 T. XI z. 2, s. 364–368. (Łopaciński zwraca w tej recenzji uwagę m. in. na zbieżność wielu przekleństw ukraińskich i polskich); H. Ł. [H. Łopaciński]. *Skoryna Franciszek (Jerzy), uczone białoruski z pocz. XVI w., tłumacz pisma św. na j. ruski*. W: *Encyklopedia Kościelna* T. XXV, Warszawa 1902, s. 489–490.

Duże kontrowersje budziła postawa Łopacińskiego w czasie rewolucji 1905 r. Jako nauczyciel – Polak nie poparł strajku uczniowskiego.⁷⁵ W rozmowie ze swoim przyjacielem – dr Mieczysławem Biernackim tłumaczył, że szkoła rosyjska z nauczycielami bez uczniów i tak nie będzie się mogła długo utrzymać, a wtedy gmach lubelskiego gimnazjum i gimnazjalna biblioteka przejdą w ręce polskiego społeczeństwa. Wyjaśniał, że pozostał w czasie strajku w gimnazjum, aby pilnować całości i bezpieczeństwa zbiorów bibliotecznych⁷⁶. Biernacki zaznaczył po latach z przykrością: „(...) zadziwiająca jest rzeczą, iż ten człowiek, który dla kultury polskiej całe swe życie poświęcił i wciąż dla niej pracował w momencie strajku szkolnego, gdy wszyscy nauczyciele i uczniowie polscy opuścili szkołę rosyjską, sam w tej szkole pozostał i naraził się na przykre podejrzenia”⁷⁷. Postawę Łopacińskiego tłumaczy to, że praca w szkole rosyjskiej była jego jedynym stałym źródłem utrzymania. Tracąc materialne podstawy bytu nie mógłby pracować na rzecz rozwoju polskiej nauki.

⁷⁵ R. Bender, jw. s. 394 – 395.

⁷⁶ M. Biernacki. *Wspomnienie o Hieronimie Łopacińskim*. „Zdrój” 1946 nr 4 s. 6. Łopaciński pełnił w szkole dodatkową funkcję bibliotekarza. Podobnie jak Biernacki tłumaczył jego postawę Feliks Araszkiewicz. Pisał on, że „Bibliofilka (...) żyłka profesora była (...) jedną z przyczyn, dla których nie opuścił gimnazjum w czasie strajku szkolnego; namiętne przywiązanie do cennych zabytków nie pozwoliło mu odkryć przyłbicy i właściwego oblicza patrioty”, zob. F. Araszkiewicz, jw. s. 32 – 33. Araszkiewicz zaznaczył, że Łopaciński chciał uchronić zbiory biblioteki szkolnej nie tylko przed zniszczeniem, ale także przed ewentualnym wywiezieniem do Rosji, tamże, s. 32 – 33.

⁷⁷ M. Biernacki. *Wspomnienie* s. 6. Łopaciński zajął wobec strajku szkolnego stanowisko neutralne i trwał przy nim, znając dobrze sytuację polityczną w Rosji i w Polsce. Dowodem na jego wiedzę o tej sytuacji są dwa listy, które otrzymał w 1905 r. od Jana Riabinina i Mieczysława Karłowicza. Jego były uczeń, Riabinin, w liście pisanym w Moskwie po 22 I 1905 r. informował go o zajściach ulicznych w rosyjskich miastach po tzw. krwawej niedzieli. Nie krył przy tym swego oburzenia na postawę carskiej policji, zob. Rkps BŁ. Papiery po prof. H. Łopacińskim. Sygn. 559 II, k. 425 (Nie datowany list Jana Karłowicza do H. Łopacińskiego, pisany w Moskwie. Z treści listu wynika, że był on pisany po 22 I 1905 r.). Mieczysław Karłowicz opisywał mu natomiast zajścia rewolucyjne w Warszawie 1 V 1905 r., zob. Rkps. BŁ. sygn. 572. Listy Jana Karłowicza do Hieronima Łopacińskiego, k. 15 (List datowany – Warszawa, 2 V 1905).

Jego oddanie dla sprawy rozwoju rodzimej humanistyki w pełni doceniło polskie środowisko naukowe i kulturalne po jego nagłej i tragicznej śmierci, która nastąpiła w sierpniu 1906 r. w Lublinie. We wszystkich nekrologach i tekstach wspomnieniowych pisano o śmierci Łopacińskiego jako o ciężkiej stracie dla polskiej nauki⁷⁸. Nieco później znakomity polski pisarz, także związany z Lublinem – Bolesław Prus, określił go sprawiedliwie jako „zasłużonego badacza rzeczy polskich”⁷⁹.

Przy ocenie stosunku Łopacińskiego do kwestii narodowej należy również pamiętać, że był on prekursorem polskich instytucji naukowo – kulturalnych w Lublinie – biblioteki publicznej, muzeum i towarzystwa naukowego. Jako polski uczoney – humanista zapisał się na trwałe w dziejach polskiej nauki oraz w historii życia kulturalnego Lublina. W ten sposób spełnił swoją misję obrony, podtrzymywania i rozwoju polskości.

⁷⁸ Zob. np. „Przewodnik Bibliograficzny” 1906 nr 8 – 9 s. 189; *Ś.P. Hieronim Łopaciński*. „Ziemia Lubelska” 26 VIII 1906 nr 201 s. 2; A.A. Kryński, jw. s. 451. W innej publikacji Kryński podkreślił, że Łopaciński sam miał duży dorobek naukowy, a jednocześnie wysoko cenił zasługi innych osób, które pracowały dla „nauki ojczystej”. Wyjaśniał, że dał on na to dowód w swych „zarysach biograficznych” nt. Lucjana Malinowskiego, Jana Karłowicza, Oskara Kolberga i Stanisława Staszica, zob. A.A.K. [A. A. Kryński], *Hieronim Łopaciński 1860 – 1906*. „Prace Filologiczne” 1907 T. VI, z. 1 s. 413. (Kryński napisał ten artykuł z okazji pierwszej rocznicy śmierci Łopacińskiego).

⁷⁹ B. Prus, Notatki z Lublina („Tygodnik Ilustrowany”. *Kroniki Tygodniowe* – nr 5 z 4 lutego 1911 r., W: B. Prus. *Kroniki*. T. 20. Oprac. Z. Szweykowski. Warszawa 1970 s. 335. Lakoniczność formy przy jednoczesnej bogatej treści była charakterystyczną cechą stylu Prusa.